

## Bieszczadzkie powroty

$\text{♩} = 100$

na rów - ni - nach nie ujr - zysz oł - ta - rzy      świec nie ma gdzie pos - ta - wić  
głos czasem tyl - ko za - drży      gdy znicz wspom - nie - niom za - pa - lisz      śla - dy na mgle od -  
bi - tych      od - de - chów czę - sto sa - mot - nych      wzy - wa - ją      wrzo - sy za - kwi - tły lecz  
tru - dne są po - wro - ty      z gór praw - dzi - wych nie - wie - le      zos - ta - ło      dziś schody bu - du - ją na  
szczyty      bo - isz się poznać      praw - dę      wrzo - sy za - kwi - tły      bo isz się poznać      praw dę  
wrzo - sy      za - kwi - tły

na równinach nie ujrzysz ołtarzy  
świec nie ma gdzie postawić  
głos czasem tylko zadrży  
gdy znicz wspomnieniom zapalisz

ślady na mgle odbitych  
oddechów często samotnych  
wzywają - wrzosa zakwitły  
lecz trudne są powroty

z gór prawdziwych niewiele zostało  
dziś schody budują na szczyty  
boisz się poznać prawdę  
wrzosa zakwitły